Pink Floyd - Wish You Were Here (1975)

01. Shine On You Crazy Diamond (Parts 1-5) (2011 Mix) [13:31] 02. Welcome To The Machine (2011 Mix) [7:30] 03. Have A Cigar (2011 Mix) [5:07] 04. Wish You Were Here (2011 Mix) [5:34] 05. Shine On You Crazy Diamond (Parts 6-9) (2011 Mix) [12:28] Pink Foyd David Gilmour – vocals, guitar, lap steel guitar, EMS Synthi AKS, keyboards, tape effects Roger Waters – vocals, bass guitar, guitar, EMS VCS 3, tape effects Richard Wright – keyboards, EMI VCS 3, clavinet, background vocals Nick Mason – drums, percussion, tape effects + Dick Parry – saxophone on "Shine On You Crazy Diamond" Roy Harper – vocals on "Have a Cigar" Venetta Fields and Carlena Williams – background vocals

As the follow-up to the Floyd's iconic, record-breaking 1973 concept album The Dark Side Of The Moon, this album is often unfairly overlooked. With the benefit of hindsight, Wish You Were Here has the same faultless pacing and sequencing of its predecessor, but a more coherent musical narrative, structure and tone, as well as greater lyrical sophistication. Here, the 'concept' is more down-to-earth, since much of the record is an extended tribute to the late Syd Barrett - the genius behind their early works, who flew too high and burned too bright, becoming one of rock's most infamous drug casualties before Pink Floyd emerged from London¹s psychedelic underground scene to become one of the biggest success stories of the 1970s. It's also the last great album by a band that would produce something as adolescently puerile as The Wall by the end of that decade.

Barrett is the subject of the epic "Shine On You Crazy Diamond, parts One and Two" of which take up more than half the playing time and bookend just three other shorter tracks. Despite some questionable keyboard tones from Richard Wright, the majestically unhurried instrumental intro is a triumph of suspense. It¹s nearly nine minutes before Roger Waters starts singing and the effect is startling, as are the words: 'Remember when you were young?/ You shone like the sun / Shine On You Crazy Diamond!/ Now there's a look in your eye / Like black holes in the sky'. It's debatable whether the 'iPod generation' will get all of the eerie, almost visual sound detail in the more melodramatic "Welcome To The Machine", which presages some of the pomp

of their later work. Guest vocalist Roy Harper is a gritty presence on the music industry-bating “Have A Cigar” and the breathless title track finds Waters’ lyrics at their most soul searching. Some may baulk at Dave Gilmour’s long, bluesy guitar workouts, which form the backbone of “Shine On You Crazy Diamond” and crop up throughout the album. Hey, these were the dying days of prog. rock. Punk was just around the corner and it’s easy to see why, but mid-seventies post-psychedelic angst seldom sounded so chilled. ---Jon Lusk, BBC Review

Chociaż "Wish You Were Here" powstawał w nie najlepszym okresie dla zespołu - podczas sesji muzycy byli przeważnie obecni tylko ciałem, najchętniej w ogóle nie przebywaliby razem w jednym pomieszczeniu, brakowało im pomysłów na nowe utwory - jest kolejnym wybitnym, ponadczasowym dziełem. Pod pewnymi względami nawet przebija "The Dark Side of the Moon". Chociaż i tutaj warstwa słowna jest bardzo istotna (to kolejny album koncepcyjny, tym razem dotyczący wyobcowania i negatywnych aspektów muzycznego biznesu), to w mniejszym stopniu odciąga od muzyki.

Bez wątpienia najważniejszym utworem jest składający się z dziewięciu części "Shine on You Crazy Diamond". To największe - obok "Echoes" - dzieło grupy zostało podzielone na dwa fragmenty: części 1-5 otwierają album, a 6-9 zamykają go. Utwór rozpoczyna się delikatnymi dźwiękami, granymi na kieliszkach do wina - to pozostałość po niedokończonym projekcie "The Household Objects", w którym cała muzyka miała być stworzona bez prawdziwych instrumentów, za pomocą domowego sprzętu codziennego użytku. Po wstępie, rozpoczyna się część grana na organach, zaś kolejna jest zdominowana przez gitarę Gilmoura, grającego najpierw delikatnie, później coraz mocniej. Śpiew Watersa pojawia się dopiero pod koniec dziewiątej minuty. "Parts I-V" kończy saksofonowe solo w wykonaniu Dicka Parry'ego, który współpracował już zespołem przy okazji poprzedniej płyty. Jeżeli zaś chodzi o tekst, to tytułowym Szalonym Diamentem jest oczywiście Syd Barrett. Pierwszy lider grupy pojawił się zresztą w studiu (po odbiór tantiem), kiedy zespół nagrywał album. Podobno nawet zapytał ich kiedy ma nagrać swoje partie...

"Welcome to the Machine" został zbudowany na zestawieniu gitar akustycznych z przerażającymi dźwiękami wydobywanymi z syntezatora. Daje to naprawdę niesamowity efekt, a sam utwór należy do najmroczniejszych w dorobku grupy. Bardziej pogodny - pod względem muzycznym - wydaje się "Have a Cigar", w którym pomimo lekko jazzowej melodii, pojawiają się ostrzejsze partie gitar, zdające się zapowiadać kierunek, jaki grupa obierze na kolejnych albumach. Co ciekawe, Waters miał problem z zaśpiewaniem tego utworu, a Gilmour odmówił zrobienia tego, bo nie utożsamiał się z tekstem. W rezultacie w nagraniu słuchać folk

rockowego wokalistę Roya Harpera, który akurat nagrywał swój własny album w sąsiednim studiu.

Tytułowy "Wish You Were Here" to jeden z najbardziej rozpoznawalnych utworów grupy. Oparty na gitarach akustycznych i ładnej melodii, po prostu musiał przypaść do gustu większości słuchaczy. To zresztą zdecydowanie jedna z najpiękniejszych ballad wszech czasów. Kończący utwór szum wiatru to jednocześnie wstęp do "Shine on You Crazy Diamond (Parts VI-IX)". Po chwili wchodzi pulsująca linia basu, będąca akompaniamentem do dźwięków wygrywanych przez Wrighta i Gilmoura. Ten drugi wkrótce prezentuje długą solówkę, będącą wstępem do części wokalnej. Przedostatnia część opiera się na funkowym motywie, natomiast ostatnia to piękny popis umiejętności klawiszowca. ---Paweł Pałasz, pablosreviews.blogspot.com

download (mp3 @224 kbs):

yandex cloudmailru mediafire ulozto gett

back